Księga Habakuka

Rozdział 2

**1**. Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie, wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg mówił, cobym miał odpowiedzieć po karaniu mojem. **2**. Tedy mi odpowiedział Pan, mówiąc: Napisz widzenie, a napisz rzetelnie na tablicach, aby je prędko czytelnik przeczytał, **3**. Przeto, że jeszcze do pewnego czasu odłożone jest widzenie, które wypowie na skończeniu jego, a nie skłamie; a jeźliby na chwilę odwłaczał, oczekuj nań; boć zapewne przyjdzie, a nie omieszka. **4**. Oto kto sobie hardzie poczyna, tego dusza nie jest szczera w nim; ale sprawiedliwy z wiary swej żyć będzie. **5**. Dopieroż człowiek opiły, przewrotny i hardy nie ostoi się w mieszkaniu swojem, który rozszerza jako piekło duszę swoję, a jest jako śmierć, która się nie może nasycić, choćby zgromadził do siebie wszystkie narody, a zebrał do siebie wszystkich lud zi. **6**. Izali ci wszyscy o nim przypowieści nie uczynią i wykładów i gadanin o nim? mówiąc: Biada temu, który rozmnaża rzeczy nie swoje, (a dokądże?) i obciąża się gęstem błotem! **7**. Izali nie powstaną z prędka, którzy cię kąsać będą, i nie ocucą się, którzy cię szarpać będą? i staniesz się im łupem. **8**. Bo iżeś ty złupił wiele narodów, złupią cię też wszystkie ostatki narodów, dla krwi ludzkiej i dla gwałtu uczynionego ziemi i miastu i wszystkim, którzy mieszkają w niem. **9**. Biada temu, który łakomie szuka zysku szkaradnego domowi swemu, aby wystawił wysoko gniazdo swoje, a tak uszedł z mocy złego! **10**. Uradziłeś hańbę domowi swemu, abyś wytracił wiele narodów, a grzeszył przeciwko duszy swojej. **11**. Albowiem kamień z muru wołać będzie, i sęk z drzewa wyda o tem świadectwo. **12**. Biada temu, który krwią buduje miasto, a utwierdza miasta nieprawością! **13**. Azaż to nie jest od Pana zastępów, iż koło czego ludzie pracują, to ogień skazi, a nad czem się narody spracowały, to nadaremno będzie? **14**. Albowiem ziemia będzie napełniona znajomością chwały Pańskiej, jako morze wody napełniają. **15**. Biada temu, który poi bliźniego swego, przystawiając naczynia swego, tak aby go upoił, i napatrzył się nagości jego! **16**. Nasycisz się hańby dla sławy; pić będziesz i ty, a obnażony będziesz; obróci się do ciebie kielich prawicy Pańskiej, i zwrócenie sromotne przyjdzie na sławę twoję. **17**. Bo cię łupiestwo Libanu okryje i spustoszenie zwierząt, które ich straszyło: dla krwi ludzkiej i dla gwałtu ziemi i miasta, i wszystkich, którzy mieszkają w niem. **18**. Cóż pomoże ryty obraz, że go wyrył rzemieślnik jego? albo odlewany obraz i nauczyciel kłamstwa, że ufa rzemieślnik w robocie swojej, czyniąc bałwany nieme? **19**. Biada temu! który mówi drewnu: Ocuć się, a kamieniowi niememu: Obudź się! Tenże to ma uczyć? Spojrzyj nań, powleczonyć jest złotem i srebrem; ale w nim niemasz zgoła żadnego ducha. **20**. Pan jest w kościele świętobliwości swojej; umilknij przed obliczem jego wszystka ziemio!

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.